

Zielony Biuletyn



KWARTALNIK PRZYRODNICZY

ISSN 1899-9832

NR 2 (61) 2022



W NUMERZE:

Floriada – Nowe trendy w projektowaniu terenów zielonych
Garden Movie | Święto lasu i leśników
Wierzby – Piastunki Polskiego Krajobrazu

Edukacja ekologiczna i ochrona przyrody

TAJEMNICZE WAŻKI



Łunica czerwona (para)



Ważka czteroplama

SPIS TREŚCI

Krajobraz kulturowy Polski. Rzeźba terenu	4
Maria Konopnicka	7
Nowe trendy w projektowaniu terenów zielonych	10
Wierzy – Piastunki Polskiego Krajobrazu	12
XVIII Sympozjum Odonatologiczne Polskiego Towarzystwa Entomologicznego w Piotrowicach	15
Wiosna – ach to ty	18
Święto lasu i leśników	20
Garden Movie	22
Uroczyste podsumowanie XXXV edycji Konkursu "Mój Las"	24
Spotkania przy Pomnikach Przyrody	27
XVII edycja Wojewódzkiego Konkursu Przyrodniczego z okazji „Święta Polskiej Niezapominajki”	30
Dziękuję, nie mam czasu	32
Filatelistyka	34

Wydano dzięki współfinansowaniu



WFOŚiGW
WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY
ŚRODOWISKA I GOSPODARKEI WODNE
W LUBLINIE

Od redakcji

Witam serdecznie w jesiennej odsłonie „Zielonego Biuletynu”. Jest wrzesień i lato delikatnie przechodzi w jesień. Ciepłe słoneczne dni przeplatane są deszczem i wichurami. Wieczory stają się coraz dłuższe. Deszczowa i chłodna aura sprawia, że więcej czasu spędzamy w domu, to bardzo dobra okazja do zapoznania się z naszym czasopiśmie. Zapraszam do lektury zawartych w tym numerze interesujących artykułów. Szczególnie polecam tematy: krajobrazu kulturowego Polski, wierzb czy artykuł o Marii Konopnickiej. Poznamy działalność Koła Ligi Ochrony Przyrody z Puchaczowie. Możemy przeczytać obszernie sprawozdania z podsumowania: sesji „Spotkania przy pomnikach przyrody”, XXXV edycji konkursu „Mój las” oraz XVIII Sympozjum Odonatologicznego Polskiego Towarzystwa Entomologicznego.

Dziękuję za kolejne spotkanie w „Zielonym Biuletynie”. Zapraszam ponownie. Do zobaczenia!

Aleksander Szczepański

LOP jest organizacją Pożytku Publicznego.
KRS: 0000113431

Zielony Biuletyn

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Przewodnicząca:

Anna Mikołajko-Rozwałka

Redaktor naczelny:

Aleksander Szczepański

Członkowie:

Urszula Wołoszyn

Zofia Talarek

Joanna Kurus

Skład:

Małgorzata Niećko

tel. 668 273 004

Fotografia na okładce:

Wiesław Wiącek

Druk:

Drukarnia Comernet Sp. z o.o.

ul. Ceramiczna 24, 20-150 Lublin

tel. 81 452 91 21

Adres redakcji:

Zarząd Okręgowy

Ligi Ochrony Przyrody,

Al. Jana Długosza 10 A

20-054 Lublin

nr konta: Millenium Bank
03 1160 2202 0000 0000 8180 3760

www.loplublin.ugu.pl

email:

anmiroz@interia.pl



Fot. Wiesław Wiącek

dr Małgorzata Góral-Kowalczyk
– Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

KRAJOBRAZ KULTUROWY POLSKI RZEŻBA TERENU

Rzeźba terenu to ukształtowanie powierzchni Ziemi powstałe w wyniku oddziaływania procesów geologicznych wywołanych energią pochodzącą z wnętrza ziemi i czynnikami zewnętrznymi. Ze zmianą ukształtowania powierzchni związane są dwa procesy: erozja i akumulacja. Erozja to proces niszczenia powierzchni Ziemi pod wpływem działania wody, wiatru, energii słonecznej, sił grawitacji i organizmów żywych. Natomiast akumulacja związana jest z gromadzeniem się osadów (np. skał, cząstek roślin i zwierząt) w zagłębieniach terenu i zachodzi ona pod wpływem wody, wiatru lub działalności lodowca.

Współcześnie rzeźba terenu podlega ciągłym przemianom zarówno pod wpływem procesów naturalnych jak i antropogenicznych. Do najważniejszych czynników mających wpływ na rzeźbę terenu klimatu umiarkowanego należą zmiany temperatury i opadów, roczny cykl pogodowy, zjawiska ekstremalne oraz wieloletnie zmiany klimatyczne np. pojawiające się po sobie stulecia zimne, ciepłe, suche czy wilgotne. W ciągu kilku ostatnich stuleci, znaczący wpływ na ukształtowanie terenu miała działalność człowieka. Pierwsze przemiany rozpoczęły się w trakcie rewolucji neolitycznej związanej z przechodzeniem ludności z koczowniczo-lowieckiego trybu życia do osiadłego, który opierał się na uprawie roli i produkcji żywności. W tym okresie zaczęły powstawać pierwsze osady otoczone wałami obronnymi i fosami oraz kurhany grobowe w kształcie

ziemnych kopców. Wraz ze zwiększeniem się zaludnienia następowały coraz większe przemiany ukształtowania powierzchni ziemi i jej stopniowe niszczenie.

Zmiany rzeźby terenu obejmują całą Polskę, ale występują tylko w powierzchniowej warstwie. Najgłębsze zmiany można zaobserwować na obszarach rozwiniętego górnictwa odkrywkowego (do 250 m w głąb Ziemi) i głębinowego (ponad 1000 m w głąb Ziemi). Tempo i rodzaj zmian w ukształtowaniu terenu różnią się lokalnie oraz regionalnie. Zwiększoną erozję można zaobserwować na terenach górskich, podgórskich oraz wyżynnych, gdzie występują liczne lawiny, obsuwy skalne, spływy gruzowe i obrywy. Na obszarach nizinnych, w kotlinach i dolinach mamy natomiast do czynienia z procesem akumulacji.

UKSZTAŁTOWANIE POWIERZCHNI POD WPŁYWEM DZIAŁALNOŚCI ROLNICZEJ

Działalność rolnicza człowieka przyspieszyła proces przemieszczania się materiału skalnego i osadzania go w naturalnych obniżeniach terenu. W wyniku wykonywania prac na roli człowiek usuwał szatę roślinną oraz zmieniał strukturę gleby za pomocą odpowiednich zabiegów agrotechnicznych. Odsłonięta powierzchnia gleby narażona była na splukiwanie, a znajdujące się w niej miękkie skały – na wywiewanie. Początkowo zmieniana była tylko powierzchniowa warstwa gleby, natomiast wraz z wprowadzeniem ciężkich maszyn rolniczych i nowych technologii uprawowych (np. orka głęboka, agromelioracyjna) przemieszczano grunt na głębokości nawet 60 cm. Wraz z intensyfikacją rolnictwa i wprowadzeniem do uprawy ziemniaków oraz buraków pastewnych, w XIX i XX wieku dążono do zagospodarowania pod uprawy jak największej powierzchni gruntów. Ograniczano tym samym zasięg lasów i zadrzewień śródpolnych. Dopiero w drugiej połowie XX wieku rolnictwo na ziemiach polskich znacznie osłabło. Wycofano się wówczas z obszarów o niekorzystających warunkach agrotechnicznych i zwiększono zalesienie powierzchni kraju.

Intensywne użytkowanie rolnicze gruntów można najlepiej zaobserwować na obszarach lessowych oraz w delcie Wisły. Skład gleby lessowej sprawia, że jest ona bardzo żyzna i nie wymaga dodatkowego nawożenia, stąd też przez wieki była poddawana zabiegom agrotechnicznym. Stosunkowo duża zawartość węgla wapnia sprawia, że gleba ta jest bardzo przepuszczalna i łatwo ulega erozji wodnej, prowadząc do powsta-



Fot. 1. Usypiska skalne w Tatrach zwane piargami (<https://portaltatrzański.pl/wiedza/przyroda/piargi-w-tatrach,1330>, 2022)

wania licznych wąwozów. Współcześnie w celu ograniczenia ich występowania rezygnuje się z wycinki zadrzewień na zboczach i wypasu bydła.

Niekiedy mamy także do czynienia ze zjawiskiem tarasowania stoków, czyli zmianie profilu terenu poprzez formowanie sztucznych tarasów. Na niektórych obszarach w celu ograniczenia erozji glebę uprawiano zgodnie z przebiegiem poziomic. Skutkowało to powstawaniem wysokich miedz i pasów oddzielających poszczególne pola. Niekiedy powstałe tarasy umacniano dodatkowo kamieniami lub poprzez nasadzenia drzew i krzewów, aby uniemożliwić odpływ wody z pól. Niemniej jednak w Polsce proces tarasowania stoków nie jest szeroko rozpowszechniony ze względu na duże rozdrobnienie gospodarstw, długotrwałe użytkowanie gruntów i niską świadomość ekologiczną rolników.

Szczególną formą tarasowania krajobrazu są tzw. tarasy bydlęce, czyli samoczynnie powstający system ścieżek, po których wędrują zwierzęta. W zależności od rodzaju podłoża w wyniku przemieszczania się zwierząt mogą powstawać różnej wielkości deformacje terenu. Na niektórych częściej uczęszczanych ścieżkach zanika darni i następuje odsłonięcie skały podłoża, która następnie ulega wietrzeniu i wymywaniu.

Na Żuławach Wiślanych silne przekształcenie terenu związane było z próbą regulacji stosunków wodnych. Osuszanie gruntów pod uprawy i związane z tym liczne projekty inżynierskie doprowadziły do skierowania akumulacji osadów do Zalewu Wiślanego. Tym samym zwiększono udział łąd stałego i przyrost delty. Współcześnie udało się doprowadzić do zahamowania przyrostu delty budując wysokie wały przeciwpowodziowe i kierując niesiony przez Wisłę materiał do Zatoki Gdańskiej.



Fot. 2. Wąwóz lessowy w Kazimierzu Dolnym (<https://www.flickr.com/photos/156751646@N05/39408733530>, 2022)

UKSZTAŁTOWANIE POWIERZCHNI PRZEZ ROZWÓJ GÓRNICTWIA

Rozwój górnictwa w Polsce przypada na okres średniowiecza. W tym okresie eksplorowano ziemię głównie w poszukiwaniu złóż soli. Na przełomie XIX i XX wieku rozpoczęto wydobywanie węgla kamiennego na Górnym Śląsku. W okresie PRL węgiel był najważniejszym surowcem przemysłowym w Polsce i wydobywano go na ogromną skalę. Obecnie w Polsce czynnie działa 20 kopalni węgla kamiennego.

Działalność wydobywcza wiąże się w powstawaniem licznych technogenicznych form na powierzchni ziemi m.in.: zwałów, wysypisk i dołów poeksploatacyjnych, a także deformacji powierzchni związanych z zapadliskami pogórnymi. Dawniej na terenie kraju dominowały małe i średnie kopalnie odkrywkowe (żwirow-

nie i piaskownie), które szybko wypełniały się materia organiczną i zarastały. Obecnie odznaczają się one jako obniżenia terenu stale bądź okresowo wypełniane wodą. Współcześnie natomiast dominują rozległe kopalnie głębinowe w miejscu, których po zakończeniu eksploatacji złóż, następuje osiadanie terenu i degradacja krajobrazu.

UKSZTAŁTOWANIE POWIERZCHNI PRZEZ OSADNICTWO, TRANSPORT I PRZEMYSŁ

W okresie średniowiecza osady, miasta i grody budowano w miejscach umożliwiających obronę, biorąc pod uwagę naturalne ukształtowanie terenu np. na wzgórzach czy w otoczeniu wód. Obecnie człowiek modyfikuje środowisko naturalne poprzez wyrównanie powierzchni ziemi, zmianę stosunków



Fot. 4. Rekultywacja terenu po byłej żwirowni w Żbikach w województwie wielkopolskim (<https://slawomirspychaj.pl/2020/10/14/rekultywacja-terenu-po-bylej-zwirowni-w-miejscowosci-zbiki/>, 2022)



Fot. 3. Charakterystyczne wysokie miedze w okolicy Puław (<https://www.iung.pl>, 2022)

wodnych, budowę kanalizacji czy ograniczenie naturalnej roślinności na rzecz równo przyciężonych trawników. Obszary przeznaczone pod zabudowę, drogi, płyty lotnisk wymagają utwardzonej powierzchni, zalanej warstwą betonu czy asfaltu. Dodatkowo każda infrastruktura drogowa wymaga budowy rowów odwadniających, przepustów, tunelów, mostów itd.

W obszarze starszych miast następuje proces stopniowego podnoszenia się gruntów w wyniku nagromadzenia gruzu i materiałów budowlanych. Nowe budynki powstające na miejscu rozbiórki, budowane są niejednokrotnie na gruzach poprzednich budowli. Przykładem tego zjawiska jest rynek w Gdańsku położony o ponad metr wyżej niż w swojej pierwotnej wersji. Ponadto niejednokrotnie nowe nawierzchnie dróg kładzie się na miejscu już istniejących, bez zrywania starego asfaltu. Na obrzeżach miast



Fot. 5. Zbiornik Błczew o powierzchni zwierciadła wody 42 ha i maksymalnej głębokości 21,5 m po odkrywcę Drzewce w okolicy Konina (<http://www.kwbkonin.pl/index.php/2021/03/17/wodna-sesja-w-kramsku/>, 2022)



Fot. 6. Nasyp kolejowy we Wrocławiu (<https://polska-org.pl/5741824,foto.html>, 2022)

występują liczne hałdy tworzone przez gromadzone odpady komunalne, gruz i odpady przemysłowe. Istotne znaczenie w ukształtowaniu terenu odgrywają też wały przeciwpowodziowe, które kilometrami opasają brzozy głównych rzek. Poza powstawaniem sztucznych wzniesień, ograniczają one naturalny bieg wody i akumulację materiału do obrębu wału. Skutkuje to stopniowym podnoszeniem koryta rzeki. Najstarszy 13 kilometrowy wał powstał na Żuławach Wiślanych w XVIII w.

Bibliografia:

1. Frużyński A. (2011). Rybnicki Okręg Węglowy w okresie Polski Ludowej, [w:] "Studia z dziejów ziemi rybnicko-wodzisławskiej w latach 1945-1989", pod red. A. Dziuroka i B. Kłocha, IPN Katowice - Muzeum Rybnik.
2. Horyń E. (2018). Słownictwo z zakresu górnictwa solnego XV-XVIII wieku na tle polszczyzny ogólnej. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
3. <http://www.kwbkonin.pl/index.php/2021/03/17/wodna-sesja-w-kramsku/>, dostęp 2022.
4. <https://polska-org.pl/5741824,foto.html>, dostęp 2022.
5. <https://portaltatrzański.pl/wiedza/przyroda/piargi-w-tatrach,1330>, dostęp 2022.
6. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/>, dostęp 2022
7. <https://slawomirspychaj.pl/2020/10/14/rekultywacja-terenu-po-bylej-zwirowni-w-miejscowosci-zbiki/>, dostęp 2022.
8. <https://stoppowodzi.pl/ochrona-przeciwpowodziowa-doliny-stezyckiej-zakonczony-kolejny-etap-prac/>, dostęp 2022.
9. <https://www.flickr.com/photos/156751646@N05/39408733530>, dostęp 2022.
10. Kostrzewski, A., Kotarba, A., & Krzemień, K. (2008). Współczesne przemiany rzeźby Polski. L. Starkel (Ed.). Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego.
11. Nowocień E., Wawer R. (2021). Środowiskowe skutki erozji gleb i metody przeciwdziałania, Studia i raporty IUNG-PIB, https://www.iung.pl/sir/zeszyt66_3.pdf.
12. Plit, J. (2016). Krajobrazy kulturowe Polski i ich przemiany: Prace Geograficzne/Polska Akademia Nauk. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyńskiego, nr 253 (Vol. 253). IGI PAN.
13. Wpływ środowiska przyrodniczego na rolnictwo, <https://zpe.gov.pl/pdf/P1FFRdxTt>, dostęp 2022.

mgr Irena Piątek – animator kultury, sołtys wsi Osiny

MARIA KONOPNICKA

Rok 2022 został ogłoszony przez Prezydenta RP i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Marii Konopnickiej, (1842-1910), z okazji przypadającej 180-rocznicy urodzin słynnej poetki, nowelistki, autorki książeczek, wierszy, nowel dla dzieci, działaczki społecznej, tłumaczki, podróżniczki, Europejki – jednej z czołowych pisarek – twórców pozytywizmu. Zatem Jubileusz, stał się inspiracją i znakomitą okazją, aby przypomnieć Marię Konopnicką, jej koleje życia i sylwetkę twórczą oraz podjąć działania popularyzujące wielokierunkową twórczość, zarówno wśród młodszej, jak i starszej generacji Polaków.

Rota

(fragment)

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.

Nie damy pogrześć mowy,

Polski my naród, polski lud,

Królewski szczep piastowy.

Nie damy, by nas gnębił wróg.

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!...

Maria Konopnicka

A jak Ciebie...

A jak Ciebie kto zapyta

Ktoś Ty taki, skąd ty rodem?

Mów, żeś z tego łanu żyta,

Żeś z tych łąk co pachną miodem...

(fragment)

Konopnicka Maria Stanisława z domu Wasiłowska – urodziła się 23 maja 1842 r. w Suwałkach w rodzinie inteligenckiej pochodzenia ziemiańskiego. Dzieciństwo spędziła w Kaliszu, ucząc się początkowo w domu, a następnie na Pensji Sióstr Sakramentek w Warszawie., gdzie zaprzyjaźniła się z Eliza Orzeszkową. Niedługo potem wyszła za mąż za ziemianina i zamieszkała w jego majątku - Bronów, później Gusin. Pomimo licznych obowiązków domowych – matka sześciorga dzieci (3 córki i 3 synów), problemów finansowych i politycznych związanych z uczestnictwem męża w powstaniu styczniowym, Konopnicka intensywnie się doksztalała i pisała wiersze. Zadebiutowała utworem pt. „W górach” w 1875 r. w piśmie: „Kaliszanin, który zyskał przychylną recenzję Henryka Sienkiewicza. I to pomogło Konopnickiej, podjąć osobistą, dosyć radykalną decyzję o przeniesieniu się z dziećmi do Warszawy. Żyła tam w trudnych warunkach, zarabiając korepetycjami i publikacjami. Znajdowała jednak czas na pracę społeczną i konspiracyjną m.in. zajmowała się więźniami politycznymi i kryminalnymi. Uczestniczyła także w akcjach charytatywnych i patriotycznych np. zorganizowała protest przeciw prześladowaniu polskich dzieci we Wrześni. Przede wszystkim jednak pisała. Przez



ostatnich 30 lat swojego życia Konopnicka, odbyła liczne podróże po kraju m.in. Ciechanów, Szczawnica, Nieborów, Kraków, jak również po Europie: Niemcy, Francja, Włochy, Austria, Szwajcaria i inne. Wojaże spowodowane były m.in. kuracją jednej z córek i różnymi, innymi okolicznościami. Poetka prowadziła życie pełne ruchu, zdarzeń i intensywnej pracy głównie pisarskiej, przynosiło to autorce „Roty” trudności, ale dawało i wiele satysfakcji, i dowodów sympatii. W 1903 roku w 25.-lecie pracy pisarskiej uczczono Konopnicką darowizną, zakupionego ze składek publicznych dworu z ogrodem w Żarnowcu k. Krosna na Podkarpaciu.

„Rankiem w polu”

(fragment)

*Posrebrzało pole rosą,
Chodzi zorza stopką bosą,
Chodzi miedzą, chodzi żytem,
Sieje perły srebrnym sitem
Lipy kwitną – wieją wonie miodu,
Prastarego wieją wonie cudu...*

Do Żarnowca poetka przyjeżdżała wiosną i latem. Był to jej pierwszy własny kąt, lubiła tu przebywać, pomagała okolicznym mieszkańcom, tworzyła i odpoczywała m.in. w towarzystwie Marii Dulębianki – ówczesnej, znanej polskiej malarki.

Maria Konopnicka przez całe życie realizowała swoje zamiłowania turystyczne. Fascynację górami zadźwięczała pisarka poważnej chorobie gardła, którego kurację podjęła w roku 1885 na polecenie lekarzy w Szczawnicy. Później zdobywała ośnieżone szczyty Tatr, chodziła wysoko w Alpy austriackie, zdobyła również szczyty w Alpach Szwajcarskich. Jeszcze w 1905 roku zagrożona poważną chorobą serca odwiedziła



Dolinę Kościeliską i Morskie Oko. Zmarła niedługo potem 8.10.1910r. na serce w sanatorium Kisielki pod Lwowem. Spoczywa na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Pogrzeb poetki był wielką narodową manifestacją. Kiedy w roku 2017 byłam na wycieczce we Lwowie odwiedziłam Jej grób i złożyłam kwiaty.

Maria Konopnicka tworząca w XIX w. miała ogromną popularność i autorytet dzięki liryce patriotycznej i społecznej. Jej największym osiągnięciem były liryki o tematyce ludowej np. „Z łąk i pól”, „W piwnicznej izbie”, „Wolny najmity”, „A jak poszedł król na wojnę”. Nowele społeczno-psychologiczne m.in. „Nasza szkapka”, „Miłosierdzie gminy”, „Mendel Gdański”.

Napisała również epos chłopski „Pan Balcer w Brazylii”. Szczególne miejsce w twórczości Konopnickiej zajmują utwory dla dzieci np: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, „O Janku Wędrowniczu”, „Na jagody”, „Stefek Burczymucha”, które po dziś dzień cieszą się niesłabnącą popularnością. Stworzyła studia o polskich pisarzach np. o Adamie Mickiewiczu. Znałe są jej tłumaczenia z literatury obcej, z 6 języków europejskich. Jej utwory zostały przetłumaczone na 40 języków świata.

Z podziwem o nowelistce pisał Stefan Żeromski – wielbiciel Jej talentu, podkreślając, iż „Nasze pokolenie ma swego wieszca w osobie Konopnickiej.”

Sumując tę wypowiedź, pragnę zaznaczyć, iż na pozytywistycznym Parnasie – synonim krainy sztuki i poezji - Jubilatka Maria Konopnicka i dziś zajmuje ważne i szczególnie miejsce jako propagująca: patriotyzm, kult wiedzy i pracy, a nade wszystko poetka społecznej wrażliwości, mistrzyni pieśni ludowej, pejzażu wsi i folkloru:

*A jak spojrzysz w swoją dolę
Obejrzyj się za braćmi,
To w sercu coś zakole
I dusza Ci się zaćmi...*
(fragm.. utworu „Oj, szumi pole”)

Jako emerytowana polonistka, obecnie aktywny, społeczny animator kultury i sołtys wsi Osiny gm. Chodel, co roku organizuję integracyjne spotkania z cyklu: „Ku czci Jubilatki i Jubilatki” np. w 2021 – Baczyński, Norwid, 2022 - Wybicki, Konopnicka...

W ramach rocznicowych obchodów, realizuję także zaproszenie: bibliotek, domów kultury, szkół, Uniwersytetu Trzeciego Wieku, gdzie prezentuję wykłady poświęcone twórcom Jubilatkom. Treści wystąpień przygotowuję, sięgając do różnorodnych opracowań naukowych i odwiedzam szcze-



gólne miejsca związane z życiem i pobytom pisarzy.

8 maja 2022r. udałam się w dość długi, ciekawą podróż turystyczną - szlakiem Marii Konopnickiej do miejscowości Żarnowiec, gmina Jedlicze woj. podkarpackie. Od 1960 r. w Żarnowcu znajduje się Muzeum Marii Konopnickiej. Dworek w Żarnowcu to Dar Narodowy przekazany w 1903 roku z okazji ćwierćwiecza pracy pisarskiej. Muzeum utworzone zostało w XVIII wiecznym dworze otoczonym zabawkowym parkiem. Ta instytucja jest niepowtarzalnym miejscem zawierającym: ekspozycje, zbiory pamiątek, księgozbiór i inne cenne przedmioty związane z Poetką wśród nich, także niezwykła ekspozycja biograficzno-literacka o bogatej twórczości autorki „O Wrześni”. Z muzeum przywiozłam książki Marii Konopnickiej, gadżety, ciekawostki i piękne, niezapomniane wrażenia. Polecam odwiedzić MMK!

Obchody „Ku pamięci nowelistki” rozpoczęłam 13 maja 2022 r. w Wojewódzkiej Publicznej Bibliotece im. Hieronima

Łopacińskiego w Lublinie. Podczas odbywanego XIII Forum Bibliotekarzy wygłosiłam referat pt. „Maria Konopnicka (1842-1910) – o Jej życiu, pisarstwie i znaczeniu na Narodowym Parnasie w 180. rocznicę urodzin autorki „Roty”.

23 maja 2022 r. w dniu 180. rocznicy urodzin M. Konopnickiej w naszym sołectwie Osiny, zorganizowałam uroczyste – integracyjne – spotkanie z programem: wysłuchanie „Roty”, wykład mojego autorstwa pt. „Życie i twórczość M. Konopnickiej oraz ranga w historii literatury polskiej” – połączony z relacją z pobytu w MMK oraz pięknym czytaniem wybranych Jej wierszy. Obecnością na spotkaniu zaszczytli: mieszkańcy sołectwa i goście w osobach: Przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu, delegacja z Gminnej Publicznej Biblioteki z Poniatowej i z Chodla, przedstawiciele Kół Oświatowych Emeryckich z Poniatowej i z Chodla, studenci UTW z Poniatowej, miłośnicy literatury z sołectwa Trzciniec i Pan senior - autor książek „Przytyk gm. Chodel. Spotkanie było interesującą „Lekcją o Marii Konopnickiej” i świetną formą popularyzacji Jej dziedzictwa literackiego w środowisku „Naszej Małej Ojczyzny”.

Serdecznie zachęcam do zaprzyjaźnienia się i pochylenia się nad utworami Marii Konopnickiej, w sposób szczególny dzieci i młodzież.

Z radością informuję, iż będzie kontynuacja spotkań, tym razem w szkołach, tuż po wakacjach.

Należy dodać, że w Polsce w organizację obchodów jubileuszu Marii Konopnickiej włączyły się między innymi biblioteki i Domy Kultury. Dla przykładu podaję jedną z lubelskich bibliotek, którą odwiedziłam. Jest to Filia nr 24 Publicznej Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego na LSM-ie w Lublinie. Biblioteka prezentowała pięknie wykonaną wystawę poświęconą naszej poetce.



mgr inż. Izabela Giedrojc
– arborysta, rzeczoznawca ochrony środowiska SITO NOT

NOWE TRENDY W PROJEKTOWANIU TERENÓW ZIELENI



Parki to od zawsze miejsca spotkań i wytchnienia, a przede wszystkim obserwacji życia roślin i zwierząt, podziwiania kunsztu architektów i ogrodników. Obcowanie z przyrodą oraz znajomość biologii, zwyczajów czy przystawań roślin do zmiennych warunków daje trudne do opisanego wrażenie wizualne, zapachowe czy estetyczne. Niezależnie od miejsca: czy to jest zaprojektowany ogród, las, łąka czy zbiór okazów np w ogrodach botanicznych zawsze czerpiemy ogromną przyjemność dla ciała, duszy i zmysłów. Ta radość przebywania w naturze nie zależy od wieku czy wykształcenia. Każdy czerpie z niej po swojemu.

W tym roku udało mi się powtórzyć swoją podróż drogą parków i ogrodów do Holandii. To praktycznie na przedmieściach Amsterdamu, w Almere znalazła swoje miejsce Międzynarodowa Wystawa Ogrodnicza



FLORIADA 2023. Na kilka miesięcy ogrodnicy i miłośnicy ogrodów zamieniają dotychczas „surowy” obszar w żyjący, kwitnący i pachnący park. W tym roku ponad 400 wystawców z całego świata zagospodarowało nieduże przestrzenie według własnych pomysłów, trendów czy marzeń. Powstały ogrody tematyczne związane z krajem pochodzenia budujących go architektów, z ważnym wydarzeniem czy bliżej nie znanym pomysłem ogrodników.

Na tegorocznej wystawie dominowały jednak rozwiązania związane ze zmianami klimatycznymi. Rabaty najczęściej złożone były z wielogatunkowych roślin dziko występujących oraz użytkowych.

Najwięcej zwiedzających przyciągały ogrody złożone z pięknych kompozycji kwiatowych, z roślin o niespotykanych kolorach czy fakturach. Niektóre połączenia zaskakiwały swoimi rozmiarami czy zapachem.

Wystawa czynna jest do połowy października, a następna niestety dopiero za 10 lat.



Oczywiście wyjazd do Holandii nie mógł odbyć się bez zwiedzenia kilku innych ogrodów, położonych wzdłuż trasy dojazdu. Największe wrażenie zrobił na mnie Herrenhauser Garten w Hanowerze. Jest to niewątpliwie jeden z najznamienszych ogrodów barokowych Europy. Założenie o powierzchni 136 ha może na pewno konkurować z ogrodami Wersalu pod Paryżem czy Schonbrunn w Wiedniu.

mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

WIERZBY

Piastunki Polskiego Krajobrazu

Wierzba występuje prawie na wszystkich kontynentach. Obejmuje około 460 gatunków, najwięcej około 260 gatunków występuje w samych Chinach. W Polsce rośnie dziko około 26 gatunków. Dzięki eksperymentom ogrodników, odmian wierzby może być znacznie więcej. Wierzby to nie tylko formy drzewiaste, dorastające do około 25 m., a nawet sięgające około 30m. wysokości ale także niewielkie krzewy bądź płożące krzewinki, wznoszące się w górę jedynie na kilka cm.- przykładem jest wierzba płożąca. Niektóre jak np. wierzba iwa mogą występować w formie niskopienego drzewa, bądź jako rozłożysty krzew. Aktualnie na potrzeby małych ogrodów uzyskuje się niskie, ozdobne odmiany o interesującym, często kulistym pokroju, ciekawej barwie korony, nadanej przez srebrzyste bądź różowe liście.

Nie tylko odmiany szczepione, wychodowane przez ogrodników, ale także dziko rosnące są również drzewami ozdobnymi. Do szczególnie pięknych należą: wierzba biała, płacząca, żałobna, krucha, rokita, mandżurska, iwa i wiele innych. Były i są chętnie opisywane przez epików i poetów. Malarze artyści upodobali sobie szczególnie wierzbę płaczącą, rozłożystą, pnącą się w górę ku słońcu, spuszczać aż do ziemi długie, wiotkie pędy niczym rozpuszczone

warkocze. Nasz wirtuoz, Fryderyk Chopin ukochał szczególnie wierzby Kujaw i Mazowsza, które dostarczały mu melodyjnych odczuć, emocji i natchnienia do komponowania kolejnych opusów mazurków, etiud, scherz, polonezów.

Tajemnicze sylwetki wierzb, ich różnorodne kształty, często zwarte korony z długimi zwisającymi pędami, gęsto pokryte wydłużonymi lancetowatymi liśćmi, a na dodatek dziwnie poskręcanymi, wieczorami

mogły napawać przechodniów bojaźnią, wręcz nieopisanym lękiem. Uważano je za siedliska złych mocy, gnieźdzących się czarotów usypiających wędrowców. Przykładem może być wierzba rokita. Według podań ludowych zamieszkiwał w niej znany diabeł Rokita, który z upodobaniem polował szczególnie na pijanych przechodniów.

Jednakże w dużej różnorodności odmian wierzb można doszukać się ich wspólnych cech. Są to między innymi światłolubność, potrzeba stałej wilgotności gleby, kotkowate kwiatostany, najczęściej wąskie, wydłużone, lancetowate liście, a także właściwości lecznicze.

Łacińska nazwa *salix* wskazuje na te właściwości. Z kory wierzby uzyskuje się związek zwany salicyną, z którego produkowana jest znana i ceniona aspiryna – lek stosowany przeciwbólowo, przeciwzapalnie, przeciwgorączkowo. Oprócz właściwości leczniczych, wierzby posiadają wiele walorów użytkowych; jak wiotkie długie pędy, które wykorzystywane są do wyplatania plecionek, koszy, a także do wykonywania wielkanocnych palm.

Sadzone są nad brzegami cieków wodnych w celu powstrzymania bądź ograniczenia na terenach przybrzeżnych erozji wodnej.

Ich piękne, srebrzyste i złociste kotki, zwane baziami stanowią wiosenny element dekoracyjny mieszkań w postaci bukietów czy jako dodatki do kompozycji kwiatowych.

Wierzba jako gatunek liściasty jest bardzo rozpowszechniona w polskim krajobrazie.



Fot. Wiesław Wójcik



10 października Święto Drzewa

Tej urokliwej wierzby już nie ma. Została zniszczona przez ostatnią tegoroczną, wiosenną burzę (2022).

Fot. Henryk Polski



Stare, wysokie, rozłożyste drzewa stanowią istotny element krajobrazu, wręcz go kształtują. W samym Lublinie, prawie na wszystkich osiedlach spotykamy te piękne drzewa. Zachęcam do wybrania się na spacer ścieżką pieszo - rowerową biegnącą wzdłuż Bystrzycy w kierunku Zalewu Zemborzyckiego. Oczywiście spacer dla zdrowia, wypoczynek i rekreacja, a dla watorów estetycznych to podziwianie jeszcze naturalnych łęgów z wierzbą białą i kruchą w towarzystwie topoli, olszy czarnej, dębu szypułkowego i licznych zarośli. Sama ścieżka nazywana „Bulwarem” wymaga pielęgnacji i remontu. Również drzewa rosnące nad rzeką wymagają konserwacji. Obumarłe, których jest dużo należy usunąć.



mgr Ewa Rauner-Bułczyńska

XVIII SYMPOZJUM ODONATOLOGICZNE POLSKIEGO TOWARZYSTWA ENTOMOLOGICZNEGO W PIOTROWICACH

W dniach 16-19.06.2022 r. miałam niewątpliwą przyjemność uczestniczenia w XVIII Sympozjum Odonatologicznym Polskiego Towarzystwa Entomologicznego w Piotrowicach. Była to impreza o zasięgu ogólnopolskim, a członkowie mieli za zadanie przebadać stan ilościowy ważek na terenie rozległego Przemkowskiego Parku Krajobrazowego (powiat bolesławiecki, okolice Legnicy). Sprawami organizacyjnymi zajęli się doktoranci UMCS w Lublinie: świeżo wybrany Prezes Sekcji Odonatologicznej – pan Adam Tarkowski oraz pani Agnieszka Tańczuk (obecnie sekretarz Sekcji Odonatologicznej). Pośród zacnych uczestników symposium znalazły się m.in. takie autorytety jak dr hab. Paweł Buczyński (Katedra Zoologii i Ochrony Przyrody UMCS w Lublinie) oraz dr Grzegorz Tończyk (Katedra Zoologii Bezkręgowców i Hydrobiologii Uniwersytetu Łódzkiego).

Wyznaczono kilka stanowisk do obserwacji, niejednokrotnie oddalonych od siebie o kilkadziesiąt kilometrów. Dzięki stosownym pozwoleniom badacze mogli wjechać w każdy zakątek parku. Na szczęście wszystkie samochody dały radę pokonać piaszczyste i wyboiste drogi dojazdowe. Badaliśmy bardzo różnorodne stanowiska, poczynawszy od torfianek, poprzez różne „ciurki” i dolinę Szprotawy aż do rozległych Stawów Przemkowskich. Osobiście najbardziej przypadły mi do gustu śródlądowe oczka wodne z piaszczystym dnem i kwaśną, zieloną wodą. Cudownym uczuciem jest badanie dzikiego terenu, nieskażonego śmieciami porzucanymi przez turystów i hałasem.

Pogoda dopisała, choć słońeczko lekko przesadziło: w dni kilkugodzinnych obserwacji trafiliśmy na maksymalne tego lata temperatury, czyli 37 stopni! Oczywiście prawdziwy badacz nie zna przeszkód i w pocie czoła poszukiwaliśmy nowych, ciekawych okazów.

W ciągu 3 dni obserwacji w terenie znaleźliśmy 41 gatunków (*imagines* + *wylinki*). Ja osobiście sfotografowałam tylko 28. Biegając po krzakach usiłowałam dokumentować każdą niebieską „chudzinę” w poszukiwaniu łutki halabardówki (*Coenagrion hastulatum*), ale tylko fachowcy z lornetkami ją wypatrzyli i mają zdjęcia. Mnie zachwyciły cztery ważki: szklarnik leśny

i husarz władca (raczyli usiąść na chwilę przy ludziach; szklarnika niestety nie zdążyłam ująć), zalotka torfowcowa i smaglec ogonokleszcz (tych nigdy nie widziałam na żywo). Szklarnik leśny i husarz władca, to wielkie owady (wielkość mojej dłoni) i raczej niechętne do współpracy z fotografem. Husarza zawsze traktuję z przymrużeniem oka, ponieważ udaje wielkiego władcę rozstawiając inne ważki po kątach, ale często jest ścigany i kąsany przez samców terytorialnych mniejszych gatunków, np. ważki czteroplame i szablaki krwiste.

Data wyjazdu na symposium okazała się szczęśliwym wyborem, gdyż trafiliśmy na kilka przeobrażeń, m.in. pierwsze sztuki



szablaka krwistego i późnego, żagnicy południowej, szafranki czerwonej, lecichy małej. Naukowcy z uwagą obserwują ocieplanie się klimatu, stopowanie wielu obszarów i napływ gatunków południowych do Polski.

Symposium okazało się sprawdzianem dla sprzętu fotograficznego – wszyscy dzieliliśmy się wiedzą „czym i jak fotografować”. Każdy z uczestników miał swój pomysł na dokumentowanie obrazów i niejednokrotnie wiązało się to z noszeniem dużej ilości ciężkiego sprzętu + kalosze/wodery. Ja miałam najlżej, czyli zadowoliliam się lekkim aparatem Panasonic Lumix DMC-LX100, który uważam za świetny sprzęt do wszystkich celów. Stosuję go z powodzeniem do zdjęć środowiskowych, jak i do makrofotografii. To takie moje 300 gram szczęścia (dopóki mu piach nie wpadnie w optykę).

Oprócz ważek w Przemkowskim Parku Krajobrazowym osobiście spotkałam takie owady, jak: baldurek przegowany i zmorsznik paskoczulki (kózkowate), bąk brązowy (bąkowate), owalnik nadwodny (biegaczowate), miedziak sosnowiec (bogatkowate), powabniczek czerwona (złotolitkowate), gmachówka drzewotoczna (mrówkowate). Z motyli zwróciły moją uwagę: przeplatka atalia, niestrzęp glogowiec, strzępotek glicerion, rusalka admirał, karłatek kniejnik



Lecicha mała



Ważka płaskobrzucha



Szablak krwisty



Żagnica południowa



Smaglec ogonokleszcz



Husarz władca



Nimfa stawowa

i piękna biała ćma - szewnica miętówka. Trafiły nam się też gąsienice takich motyli, jak niedźwiedziówka kaja, barczatka napójka i rusalka pawik. W podróży powrotnej coś nas zaskoczyło: po kilku godzinach jazdy w aucie pokazał się zaspany motyl oblaczek granatek. Po obfotografowaniu „pasażer na gapę” uzyskał wolność gdzieś w pobliżu Łodzi.

Symposium można uznać za niezwykle udane, biorąc pod uwagę warunki pogodowe, ciekawy teren, świetne towarzystwo (entomolodzy i pasjonaci). Trzeba dodać, że wieczorami nie odpoczywaliśmy: mieliśmy po 3 wykłady dziennie z pokazami slajdów, 2 jubileusze, długie dyskusje, integrację... Piękne, niezapomniane chwile. Pozdrawiam serdecznie wszystkich uczestników i cieszę się, że znalazłam się w ich gronie!!!



Żagnica ruda



Fot. Adam Tarkowski

Wykaz sfotografowanych przeze mnie gatunków

L.p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska
1	Husarz władca	<i>Anax imperator</i>
2	Lecicha białoznaczna	<i>Orthetrum albistylum</i>
3	Lecicha mała	<i>Orthetrum coerulescens</i>
4	Lecicha pospolita	<i>Orthetrum cancellatum</i>
5	Łątka dzieweczka	<i>Coenagrion puella</i>
6	Łątka wczesna	<i>Coenagrion pulchellum</i>
7	Łunica czerwona	<i>Pyrrhosoma nymphula</i>
8	Miedziopiers metaliczna	<i>Somatochlora metallica</i>
9	Miedziopiers żółtopłama	<i>Somatochlora flavomaculata</i>
10	Nimfa stawowa	<i>Enallagma cyathigerum</i>
11	Oczobarwnica większa	<i>Erythromma najas</i>
12	Pałątka południowa	<i>Lestes barbarus</i>
13	Pałątka pospolita	<i>Lestes sponsa</i>
14	Smaglec ogonokleszcz	<i>Onychogomphus forcipatus</i>
15	Straszka pospolita	<i>Sympecma fusca</i>
16	Szablak krwisty	<i>Sympetrum sanguineum</i>
17	Szablak późny	<i>Sympetrum striolatum</i>
18	Szafranka czerwona	<i>Crocothemis erythraea</i>
19	Szklarka zielona	<i>Cordulia aenea</i>
20	Świtezianka błyszcząca	<i>Calopteryx splendens</i>
21	Tężnica wytworna	<i>Ischnura elegans</i>
22	Ważka czteropłama	<i>Libellula quadrimaculata</i>
23	Ważka płaskobrzucha	<i>Libellula depressa</i>
24	Ważka ruda	<i>Libellula fulva</i>
25	Zalotka większa	<i>Leucorrhinia pectoralis</i>
26	Zalotka torfowcowa	<i>Leucorrhinia dubia</i>
27	Żagnica południowa	<i>Aeshna affinis</i>
28	Żagnica ruda	<i>Aeshna isoeles</i>



Miedziopiers żółtopłama



Zalotka torfowcowa



Szafranka czerwona

mgr Wojciech Kwietniewski

„WIOSNA – ACH TO TY”

Niewątpliwie jedną z najdogodniejszych pór roku do fotografii przyrodniczej jest wiosna. To czas ptasich przylotów i zalotów. To także okres, kiedy słońce nie jest jeszcze tak ostre i można fotografować przez większą część dnia. To w końcu czas, kiedy ptaki intensywnie zajęte są zajmowaniem rewirów i poszukiwaniem swoich skrzydlatych partnerów w celu wyprowadzenia lęgów. Dla fotografa to znakomita okazja do wykonywania zdjęć w momencie, kiedy ptaki zajęte są swoimi czynnościami.

Takich fotograficznych okazji tej wiosny miałem dość sporo. Jedną z nich była sesja ze śmieszkami w roli głównej, kiedy to po wcześniejszym rozeznaniu terenu, miejscem mojej zasiadki okazała się piaszczysta wyspa porośnięta trzcinami. Na miejscu pojawiłem się grubo przed wschodem słońca. Rozłożyłem statyw i aparat, oraz nakryłem wszystko siatką maskującą. Pozostało nic innego jak tylko cierpliwie czekać. Po jakimś czasie pojawiły się pierwsze ptaki i coraz śmielej zajmowały dogodne miejsca żerowania, wprost przed moim obiektywem. Były tak bardzo zajęte, że nie zwracały zupełnie na mnie uwagi, komunikując swoją obecność charakterystycznym śpiewem.





Podobnych okazji było jeszcze wiele. Tej wiosny miałem okazję spotkać kukulkę. Często ją słyszymy, lecz nie widzimy, ponieważ jest to ptak bardzo skryty i preferuje raczej wyższe partie drzew, gdzie czuje się bezpieczniej. Najdogodniejszym czasem na spotkanie z tym pięknym tajemniczym ptakiem przypada na miesiąc maj, kiedy to samce zajmują tereny lęgowe, nawołując się przy tym wzajemnie charakterystycznym dwusylabowym kukaniem.

Kolejnym ciekawym majowym doświadczeniem okazało się przypadkowe spotkanie z puszczykiem, który jest najpospolitszą sową występującą i gniazdującą średnio licznie na terenie całego kraju. Puszczyk jest gatunkiem osiadłym, aktywnym głównie w nocy. W ciągu dnia puszczyki ukrywają się głównie w dziuplach lub w koronie drzewa, blisko pnia. Co ciekawe zarówno samce jak i samice łączą się w pary na całe życie.

Jak widać wiosna jest jednym z najlepszych okresów dla fotografa przyrody w ciągu roku, ze względu na wspomniane przeze mnie wcześniej ptasie wędrówki i ich gody. To bardzo często niezapomniane chwile spędzone na łonie natury, okraszone magią światła oraz niesamowitą przygodą, której uczestnikiem może być każdy z nas.



mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

ŚWIĘTO LASU I LEŚNIKÓW

W Obiekcie Edukacyjnym „Uroczysko” w Nadleśnictwie Kraśnik, leśnictwie Zwierzyniec w dniu 7 lipca 2022 roku odbyła się uroczystość z okazji „Dni Lasu” i Święta Leśników.



Dojeżdżając do „Uroczyska” warto zatrzymać się w miejscowości Wilkołazy przy Dębie Papieskim Jana Pawła II, posadzoną 1 maja 2006 roku. Dąb jak na 16 latka pięknie się prezentuje. Pod nim, na okazałych rozmiarów głazie wmontowana tablica informuje odwiedzających o tym wydarzeniu.

Przed Urzędowem, tuż przy samej szosie widoczna jest długa aleja prowadząca do sanktuarium Św. Otylii, opatki. Święta Otylia została ogłoszona patronką osób cierpiących na choroby oczu. Drewniana kapliczka, wewnątrz z wizerunkiem Świętej postawiona została tuż przy źródelku, którego wody słyną z licznych uzdrowień chorób oczu, a także pomagają przy zwalczaniu bólu głowy. Będąc w okolicy warto sprawdzić.

Kilka chwil jazdy samochodem z tego miejsca i już jesteśmy na rozległej, ukąpanej w blasku słońca polanie.

Przybyłych gości na uroczystość witał gospodarz tego terenu dr inż. Adam Kornat – Nadleśniczy Nadleśnictwa Kraśnik.

Wśród licznie zgromadzonej Braci Leśnej w zielonych mundurach na czele z dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie mgr inż. Zygmuntem Byrą i zastępcą dyrektora mgr inż. Bożeną Rydz, byli także: przedstawiciel administracji rządowej – V-ce Wojewoda Lubelski pan Bolesław Gzik, przedstawiciele parlamentarzyistów i samorządów.

Program uroczystości obejmował:

- Mszę świętą polową w intencji leśników
- Poświęcenie kapliczki Św. Jana Gwalberta
- Otwarcie Obiektu Edukacyjnego „Uroczysko”
- Wystąpienia okolicznościowe
- Spotkanie towarzyskie Gości z Bracią Leśną

Doniosła uroczystość w pięknej scenerii i muzycznej oprawie sygnalisty leśnika Pana Huberta Gizy rozpoczęła się koncelebrowaną polową mszą świętą. Msza celebrowana była przez proboszcza parafii z Urzędowa ks. Kanonika dr Andrzeja Wocha oraz ks. kanonika dr Wiesława Oleszka. Ksiądz kan. dr Wiesław Oleszek, to wieloletni były kapelan leśników RDLP w Lublinie, wspierający duchowo ich pracę, a na uroczystość przybył z miasta Hrubieszowa, żeby im błogosławić.

Bezpośrednio po mszy św. kapłani celebranci poświęcili kapliczkę z figurką Św. Jana Gwalberta – patrona leśników.

Kraśniccy leśnicy byli dumni z kapliczki, którą własnoręcznie wykonali w pniu po potężnym dębie. Figurkę świętego wykonał emerytowany pracownik Nadleśnictwa Strzelce, z zawodu leśnik, z zamiłowania artysta rzeźbiarz Pan Kazimierz Matyska. Postać św. Jana Gwalberta została przedstawiona z jego nieodłącznymi atrybutami. Są to trzymane w rękach: laska, sadzonka drzewa liściastego oraz księga z krzyżem. To mało znany, a przecież niezwykle patron miłosierdzia. Św. Jan słynął również z tego, że całe swoje dorosłe życie poświęcił modlitwie i sadzeniu lasu, który umiłował, w którym zamieszkał i którego nie opuścił do końca życia. Już w dwunastym wieku ogłoszony został świętym, a w 1957 roku papież Pius XII ogłosił go patronem lasu i ludzi lasu.

W dalszej części uroczystości głos zabrał Nadleśniczy dr inż. Adam Kornat, który w swojej wypowiedzi przybliżył historię Lasów Państwowych oraz tradycję obchodów Święta Lasu. Następnie zwrócił się bezpośrednio do pracowników Nadleśnictwa wyrażając głębokie podziękowanie i uznanie za całoroczną służbę dla dobra lasów, za codzienny trud i zaangażowanie w rozwój i ochronę lasów.

Pan Nadleśniczy zwrócił się również do zaproszonych gości ze słowami podziękowania za efektywną współpracę, dzięki której mógł powstać nowoczesny kompleks edukacyjny składający się z budynku edukacyjnego,



ścieżki przyrodniczej z wiatą wypoczynkową, zbiornika retencyjnego i samoobsługowej stacji napraw rowerów. Kompleksowy Obiekt Edukacyjny „Uroczysko” będzie służył dzieciom, młodzieży i dorosłym do organizacji zajęć edukacyjnych, wernisaży, warsztatów i konferencji przyrodniczych.

Po okolicznościowych wystąpieniach zaproszonych gości dokonano aktu otwarcia Obiektu Edukacyjnego „Uroczysko”. Leśna wstęga upleciona z jedliny została przecięta, a obiekt oficjalnie udostępniono społeczeństwu.

Wszyscy uczestnicy mogli zapoznać się z pięknie usytuowanym wśród drzew obiektem edukacyjnym oraz zrelaksować się oddychając czystym powietrzem, słuchając szeptów potężnych dębów i szumu sosen.

Ostatnim punktem programu było towarzyskie Spotkanie Gości z Bracią Leśną, na którym m. i. wymieniano wrażenia, doznania i odczucia oraz wspomniano leśników, którzy odeszli zostawiając swój ślad tutaj na Ziemi.

Panu Nadleśniczemu i zaangażowanym pracownikom Nadleśnictwa należą się gratulacje i gorące podziękowanie za zorganizowanie tak nowoczesnego kompleksu edukacyjnego, który będzie służył nie tylko społeczności lokalnej, do realizacji zadań z zakresu edukacji przyrodniczo – leśnej i ekologicznej.



mgr Eleonora Panek



4 lipca 2022 roku minęła 88 rocznica śmierci naszej dwukrotnej noblistki Marii Skłodowskiej - Curie. Imieniem jej nazwany został Uniwersytet Lubelski. Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie utworzony został w 1944 roku i rozślawia imię niezwykle uczonej – obywatelki świata. Skłodowska to wyzwolona kobieta, społeczniczka, ale przede wszystkim naukowiec i odkrywca światowej sławy, także żona i matka dwóch również utalentowanych, sławnych córek, a przy tym kochająca życie i otaczającą ją przyrodę. Okazuje się, że nasza genialna rodaczka to wielka miłośniczka roślin. To zamiłowanie naszej noblistki okazało się inspiracją otwarcia dwu wystaw w Dworcu Kościuszków, urządzonych w 2017 r. z okazji 75 - lecia UMCS: - wystawa malarska **Krystyny Rudzkiej** – *Przychody* - „Noblistka zapisana w zieleni” - zebrane materiały o roślinach Marii – opracowane przez dr Grażynę Szymczak, dyrektor Ogródu Botanicznego UMCS w Lublinie. – cykl filmów studenckich o roślinach w technice AR – Garden Movie. Przyroda dla uczonej była ważna zarówno w życiu osobistym jak i naukowym. „...Powiedziałam Ci, że ludzie, z którymi rozmawialiśmy, nie zrozumieli naszej idei, że oni w nauczaniu nauk przyrodniczych dostrzegają wyłącznie przedstawianie powszechnie znanych faktów. Nie pojęli, że chodziło nam o to, by dzieci nauczyły się prawdziwie kochać przyrodę i życie, a zarazem pragnęły ją poznawać”.



MARIA CURIE – SKŁODOWSKA

Świat Marii Curie – Skłodowskiej to pełne zieleni: jawory, dęby, lipy, głogi, mahonie, jałowce, akacje, złotokapy, pełne kolorów azalie, róże, irysy, hortensje, wrzosy, barwinki, zawilce, pelargonie, lilie, glicynie, jaskry, nenufary, kaczęce. Wszystkie te rośliny występują w Ogrodzie Botanicznym w Lublinie. To właśnie na wystawie, każdy chętny może zobaczyć i poznać świat, którym otaczała się najsłynniejsza Polka, dzięki filmom studentów Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie oraz Polsko – Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie. Filmiki można obejrzeć po zeskanowaniu smartfonem tabliczek z kodem QR znajdujących się przy roślinach w Ogrodzie Botanicznym. Niezwykła wrażliwość, wyobraźnia i talent studentów przenosi widza w świat liryki, dramatu, melodramatu, komedii, science-fiction, marzeń sennych i sensacji, a nawet horroru. Filmiki mają charakter wychowawczy i psychologiczny. Po obejrzeniu tych filmików inaczej spojrzymy na rośliny.



mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

UROCZyste PODSUMOWANIE XXXV EDYCJI KONKURSU „MÓJ LAS” W NADLEŚNICTWIE RADZYŃ PODLASKI

Historia ogólnopolskiego konkursu „Mój Las” sięga 1986 roku, kiedy to Zarządy Główny: SliTLiD w Warszawie i Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie porozumiały się w sprawie organizacji dla młodzieży szkolnej wszystkich typów szkół dwuetapowego konkursu przyrodniczo – leśnego nazywając go „Mój Las”. Od tamtego czasu konkurs organizowany jest nieprzerwanie przez 35 lat na terenie całego kraju i stale cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno nauczycieli jak i młodzieży szkolnej. Celem głównym tego przedsięwzięcia jest: poszerzenie wiedzy przyrodniczo – ekologiczno – leśnej, przybliżenie wiedzy o funkcjonowaniu ekosystemu leśnego. promowanie walorów przyrodniczo – turystycznych polskich lasów . podejmowanie działań na rzecz środowiska przyrodniczego. Ogólnopolski konkurs przebiega na poziomie regionalnym i centralnym. Poziom regionalny prowadzony jest przez poszczególne Zarządy Okręgów w całej Polsce. Poziom centralny odbywa się w Zarządzie Głównym SliTLiD w Warszawie w porozumieniu z Zarządem Głównym Ligi Ochrony Przyrody.

Organizację poziomu regionalnego konkursu Zarząd Okręgu LOP w Lublinie pro-



wadzi od około 20 lat wspólnie z RDLP w Lublinie oraz Zarządem Oddziału SliTLiD w Lublinie.

W br. uroczyste podsumowanie konkursu „Mój Las” na etapie regionalnym odbyło się 21 czerwca w Nadleśnictwie Radzyń Podlaski. W uroczystości uczestniczyli laureaci konkursu, ich opiekunowie-nauczyciele, członkowie Sądu Konkursowego,

oraz zaproszeni goście, łącznie ponad 90 osób. Przybyłych uczestników spotkania w imieniu dyrektora RDLP w Lublinie Zygmunta Byry przywitał zastępca dyrektora do spraw gospodarki leśnej dr Mirosław Waniewski. Dyrektor Waniewski w swojej wypowiedzi obok gratulacji i życzeń dla laureatów i ich opiekunów zachęcał do nieustannego poszerzania wiedzy o lasach i gospodarce leśnej prowadzonej





przez Lasy Państwowe apelował o właściwe rozumienie zachodzących procesów i zjawisk przyrodniczych i wpływu działalności człowieka. W imieniu gospodarza terenu głos zabrał Nadleśniczy Leszek Gajus, który również gratulował laureatom konkursu, zachęcał do poznawania lasu i wymieniał jego walory. Wśród zaproszonych gości na uroczystość przybył, starosta powiatu radzyńskiego pan Szczepan Niebrzegowski, który w swoim wystąpieniu zwrócił się z wielką serdecznością do laureatów i nauczycieli, gratulował im i życzył dalszych sukcesów, wyjaśniając przy tym jak ważna jest edukacja i to nie tylko ta na poziomie rozwoju szkolnego. Życzenia i gratulacje dla uczestników konkursu wyrazili także zastępca burmistrza Radzyna Podlaskiego pan Sławomir Lipski, Przewodniczący Zarządu Oddziału SIiTLiD w Lublinie pan Sławomir Kuśnierz oraz prezes ZO LOP w Lublinie Anna Mikołajko Rozwalka.



Najważniejszą częścią programu uroczystości było wręczenie laureatom nagród i dyplomów, a nauczycielom – opiekunom podziękowań. Fundatorami nagród byli: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie, Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Lublinie oraz Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Lublinie. Było wiele uśmiechu i radości oraz głośne dzielenie się wrażeniami. A wrażeń, gier i zabawy szczególnie dla dzieci klas 1 – 3 było wiele. Młodzi przyrodnicy przed uroczystością także mieli możliwość pobytu na terenie pięknego Ogrodu Edukacyjnego z licznymi atrakcjami, otaczającego wiatę edukacyjną. Zwiedzając salę edukacyjną wyposażoną w nowoczesne pomoce edukacyjne mogli je użytkować. To jeszcze nie był koniec atrakcji, gdy uczestnicy zostali przewiezieni autokarem do leśnictwa szkółkarskiego Borowe.



Tam na laureatów konkursu czekał ciepły poczęstunek, wiele smakołyków i ognisko, przy którym można było upiec kielbaski. To był bardzo piękny dzień i mimo lekkiego deszczu, który przeszkodził w akcji społecznej #sprzątaMy 2022 Edukacja Leśna, to jednak nie przeszkodził w radosnym przeżywaniu tego dnia. Po tak intensywnie spędzonym dniu dzieci i młodzież wracali co prawda zmęczeni ale radosne śmiechy i gwar świadczyły o przeżyciu wielu wspaniałych doznań. Wszyscy laureaci zapowiadali, że w przyszłym roku szkolnym również będą uczestniczyć w zmaganiach konkursowych. Życzyliśmy im wiary w siebie i powodzenia w zdobywaniu dalszych sukcesów przyrodniczych. Julia Szurek uczennica kl. 7 b ze Szkoły Podstawowej w Puchaczowie, która zajęła I miejsce na etapie regionalnym podzieliła się wrażeniami z etapu centralnego. Na uroczyste podsumowanie Ogólnopolskiego Etapu Konkursu „Mój Las” i odbiór nagród została zaproszona do Domu Technika NOT w Warszawie 13 czerwca 2022 r. Za dziesięciostronicową pracę ozdobioną rysunkami i zdjęciami na temat „Jakie korzyści czerpiemy z lasu” zajęła III miejsce. Jako laureatka III miejsca w III kategorii wiekowej z rąk organizatorów centralnego etapu odebrała dyplom i nagrody w tym tablet. Dla Julii i dla szkoły było to cenne wyróżnienie. Nauczycielka –opiekunka pracy, tak napisała- „Julia, serdecznie gratuluję”, a my wszyscy do tych gratulacji dołączamy się.

Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Lublinie składa serdeczne podziękowania dla wszystkich fundatorów nagród etapu regionalnego. Panu Nadleśniczemu Nadleśnictwa Radzyń Podlaski Leszkowi Gajusiowi , serdecznie dziękujemy za dostarczenie tak dużo radości dzieciom i młodzieży, za zorganizowanie tak wspaniałej uroczystości, za serdeczną atmosferę i wsparcie finansowe.



mgr inż. Wiesław Wiącek

SPOTKANIA PRZY POMNIKACH PRZYRODY

Jedlnia 2022

15 maja 2022 członkowie Ligi Ochrony Przyrody w Lublinie w ramach sesji „Spotkania przy pomnikach przyrody” ponownie uczestniczyli w obchodach Krajowego Święta Polskiej Niezapominajki, które odbyło się w Leśnym Ośrodku Edukacyjnym im. red. Andrzeja Zalewskiego w Jedlni – Letnisku. W sesji uczestniczyło 41 osób. Program wyjazdu obejmował: mszę św. w kościele p.w. św. Józefa w Jedlni – Letnisku, uczestnictwo w XXI edycji obchodów Święta Polskiej Niezapominajki, zwiedzanie zespołu pałacowo – parkowego w Kozienicach oraz obiektów sakralnych w Opactwie i Wysokim Kole.

Piękna niedzielna aura zachęcała do pokonywania trudów wielogodzinnej wycieczki. Przejazd z Lublina do Jedlni – Letnisko przez Puławę i Zwolen umożliwia obserwowanie zmieniających się za oknami autokaru krajobrazów Wyżyny Lubelskiej i Równiny Radomskiej. Po mszy świętej w kościele p.w. św. Józefa Jedlni – Letnisku pojechaliśmy do Ośrodka Edukacji Ekologicznej im. red. Andrzeja Zalewskiego w Nadleśnictwie Radom. Święto Polskiej Niezapominajki rozpoczęło się złożeniem kwiatów pod tablicą poświęconą pamięci redaktora Andrzeja Zalewskiego, który zapoczątkował to Święto w 2002 r. W LOE obejrzelśmy wystawę „Nie zapomnij Niezapominajki. Święto Polskiej Niezapominajki na kartach leśnej historii.” Wystawa jest podsumowaniem XX edycji Święta Polskiej Niezapominajki i przedstawia na 13 planszach skromną część bogatego dorobku dotychczasowych spotkań łączących ludzi zafascynowanych ojczyzną przyrodą, zatroskanych jej stanem i stale przypominających o potrzebie jej ochrony. Po oficjalnym otwarciu rozpoczęła się piknikowa część Święta Polskiej Niezapominajki, która zgromadziła licznie przybyłych leśników, miłośników przyrody i aktywnego wypoczynku. Artystyczną część Święta rozpoczęła Zespół Sygnalistów z RDLP w Radomiu i ZSL w Zagnańsku, a po nim prezentowały swój program dziecięce zespoły śpiewacze i taneczne. W otoczeniu estrady rozłożyły się liczne stoiska i wystawy przygotowane przez nadleśnictwa wchodzące w skład Leśnych Kompleksów Promocyjnych „Puszcza Kozienicka” i „Puszcza Świętokrzyska”, Centrum Edukacji Przyrodniczej i Arboretum Nadleśnictwa Marcule, Świętokrzyskiego Parku Narodowego i Kozienickiego Parku





Krajobrazowego, szkół leśnych w Garbatce – Letnisku i Zagnańsku, Polskiego Związku Łowieckiego, Zarządu Okręgu LOP w Radomiu i innych instytucji i organizacji. Każdy kto tu przybył mógł znaleźć coś dla siebie; zapoznać się z gospodarką leśną, formami ochrony przyrody, florą i fauną, uczestniczyć w konkursach, zobaczyć ptaki drapieżne układane do polowań i psy myśliwskie, posmakować puszczańskiego miodu i zapoznać się z działaniami leśników i pszczelarzy w zakresie przywracania pszczół do lasu i ich rolę w ekosystemach łąkowo – leśnych. Otrzymać można było publikacje ukazujące piękno leśnych ostępów i działalność prowadzoną na rzecz ochrony przyrody przez różne instytucje i organizacje. Licznie odwiedzane były stoiska z rękodziełem regionalnym, gdzie wykonanym z drewna zabawkom, szopkom i ptakom towarzyszyły anioły, czarownice i diabły. Zakupić można było sadzonki krzewów i bylin na działkę, a także zajrzeć do prasłowiańskiej osady i spotkać średniowiecznego rycerza. Na puszczańskie trasy wyruszyli turyści piesi i rowerzyści.

Uczestnictwo w wydarzeniach Święta Polskiej Niezapominajki zakończyliśmy obiadem z leśną bracją, po którym wyruszyliśmy do Kozienic. Droga prowadziła przez rozległe lasy Puszczy Kozienickiej. Za oknami autokaru przesuwały się wielogatunkowe drzewostany z dominującą w nich sosną, z udziałem dębów, brzozy, jodły na granicy gromadnego występowania, olszy i innych gatunków. Stare drzewostany sąsiadują z nowymi uprawami i młodnikami. Puszczańskie lasy znajdują się w granicach Kozienickiego Parku Krajobrazowego oraz Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Puszcza Kozienicka”. Wyznaczono tutaj

kilkanaście rezerwatów przyrody oraz obszary Natura 2000. Przy szosie znajduje się rezerwat „Załamanek” z wielogatunkowym drzewostanem, a w blisko położonym rezerwacie „Pionki” występują 200 letnie pomnikowe dęby. Leśne ostępy kryją wiele tajemnic z przeszłości; pola bitewne, cmentarze powstańcze i wojenne, pojedyncze mogiły, a także krzyże i kapliczki przy leśnych drogach. Do zapoznania się z przyrodą i prowadzoną na terenie Puszczy gospodarką leśną zaprasza Izba Dydaktyczno – Muzealna Puszczy Kozienickiej, w mijanym po drodze Augustowie. Położone na pograniczu Równiny Radomskiej i Doliny Wisły Kozienice wzmiankowane jako osada już w XIII w. od 1549 r. są miastem. Zwiedziliśmy zespół pałacowo – parkowy. Podczas wędrowki po parku, w którym dominują rodzime gatunki drzew i krzewów, poznawaliśmy historię założenia pałacowego oraz dawne i współczesne obiekty zlokalizowane na jego terenie. Najstarszym zachowanym obiektem jest pomnik z początku XVI w. upamiętniający narodziny Zygmunta Jagiellończyka, późniejszego króla Zygmunta Starego. Pałac w Kozienicach zbudowany został dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w latach 1776-1778, wg projektu F. Placidiego, na miejscu drewnianego dworu. W 1835 r. pałac wraz z miejscowym majątkiem przekazany został przez cara Mikołaja gen. Iwanowi Dehnowi, budownicemu twierdzy Dęblin (Iwangorod). W rodzinie następców generała pozostawał do 1915 r. Po XIX wiecznych przebudowach, m.in. pod koniec XIX w stylu francuskiego renesansu przetrwał do 12 września 1939 r., został wówczas spalony przez Niemców. Z XIX w. założenia pałacowego pozostała lewa oficyna, w której mieści się m.in.



Muzeum Regionalne, z popiersiem króla S.A. Poniatowskiego przed wejściem, zbiornik wodny przed frontonem, wieża w parku i aleja wjazdowa z pozostałościami słupów bramy i kamiennymi wazonami. W odbudowanych po drugiej wojnie światowej pałacu i prawej oficynie, nawiązujących zewnętrznie do pierwowzoru, mieszczą się miejskie urzędy i instytucje. W parku dolnym w stylu ogrodu angielskiego z układem wodnym umieszczono zrekonstruowany fragment mostu łyżwowego, a w jego pobliżu rzeźby przedstawiające postacie historyczne – króla Władysława Jagiełły na koniu oraz Zbigniewa Oleśnickiego i mistrza Dobrogosta. Obiekty te odsłonięte w 2010 r. przypominają udział Kozienic w obchodach 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem i wykonanie w Puszczy Kozienickiej mostu łyżwowego po którym przeprawiali się przez Wisłę wojska koronne. Opis rekonstrukcji mostu łyżwowego z XV w. umieszczony na planszy, informującej też, że Kozienice położone są na Szlaku Książąt Mazowieckich. Na stoku umieszczono granitową tablicę upamiętniającą poległych żołnierzy. Żeliwne ogrodzenie otacza cmentarz, na którym pod kamiennymi nagrobkami spoczywają prochy generała Iwana Dehna i jego rodziny. Żegnamy Kozienice i wyruszamy Szlakiem Książąt Mazowieckich do Opactwa. Nadwiślańską równinę zajmują pola uprawne i łąki przecinane kanałami melioracyjnymi i starorzeczami Wisły; w zadrzewieniach dominuje olsza czarna i wierzby. Mijany po drodze Sieciechów należy do najstarszych osad na tym terenie, o istniejącym grodzisku i osadzie pisał Gall Anonim- „nie ma grodu znaczniejszego między Sandomierzem a Płockiem niż Sieciechów”. W XII w. powstał tutaj jeden z pierwszych klasztorów benedyktynów w Polsce. W XIV w. po przesunięciu się koryta Wisły na wschód przeniesiony został na obecne miejsce, a Sieciechów stracił na znaczeniu. Zachowane obiekty zespołu klasztorne pochodzą z różnych okresów i obejmują pozostałość klasztoru, z fragmentami romańskimi, dawny przeorat i pałac opacki. Kościół Wniebowzięcia NMP wzniesiony w miejsce poprzedniego, powstał w drugiej połowie XVIII w. na planie krzyża greckiego, wnętrza ozdabiają późnobarokowe malowidła, w kryptach spoczywają zmarli benedyktyni. Od czasu likwidacji zakonu w XIX w. pełni funkcję kościoła parafialnego. Z daleka widoczny kościół dominuje nad nadwiślańską równiną. Na wschód od Opactwa, na przedpolu twierdzy Dęblin, zachowały się pozostałości XIX w. fortów. Przez Bąkowiec



i Gniewoszków dotarliśmy do Wysokiego Koła. Kompleks stawów w Bąkowcu jest ostoją wielu gatunków ptactwa wodnego. W Gniewoszkowie planowano budowę zakładów azotowych, zlokalizowanych ostatecznie w Puławach. Świadectwem dawnej świetności miasta, współcześnie osady gminnej, jest zachowany układ urbanistyczny. Nad zabudową Wysokiego Koła, nadwiślańskiej wsi powstałej na początku XVI w., dominuje dwuwieżowy XVII w. kościół renesansowy p.w. Najświętszej Panny Marii Królowej Różańca Świętego. Znajdujący się w kaplicy XVII w. obraz Matki Bożej Różańcowej jest miejscem lokalnego kultu. Pozostałość dawnego klasztoru, pełniąc funkcje plebani,

przypomina o obecności w tym miejscu dominikanów i franciszkanów. Zwiedzanie kościoła i jego otoczenia zakończyło bogaty program krajoznawczy. Znajdujący się przy wyjeździe w kierunku Bronowic cmentarz wojenny z I wojny światowej przywołał z pamięci pola bitewne i cmentarze wojenne z 1914 r. odwiedzane podczas pobytu na terenie Nadleśnictwa Zwolen w 2018 r. Przez Bronowice i Puławy powróciliśmy do Lublina. Na zakończenie pragnę podziękować w imieniu uczestników i organizatorów wyjazdu Pani mgr Elżbiecie Molendzie Prezes ZO LOP w Radomiu za zaproszenie na XXI Święto Polskiej Niezapominajki.



Fot. Wiesław Wiącek

mgr inż. Zofia Talarek

XVII EDYCJA WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU PRZYRODNICZEGO Z OKAZJI „ŚWIĘTA POLSKIEJ NIEZAPOMINAJKI”

Kat. I Konkurs plastyczny "Łąka i jej mieszkańcy", kat. II "Mój mały przyjaciel owad" – PRACE PLASTYCZNE

Kat. V Konkurs literacki na wiersz dla klas VII-VIII szkół podstawowych oraz uczniów szkół średnich pod hasłem „Leśny savoir vivre” – NAGRODZONE WIERSZE



„LEŚNY KODEKS POSTĘPOWANIA”

Nasi drodzy Przyjaciele
Wokół mamy lasów wiele
O godne życie w nich dzisiaj prosimy,
A za Waszą dobroć się odwziewamy.
Gdy wybieracie się do lasu
To wystrzegajcie się hałasu.
Zagajnik to nie miejsce na krzyki.
Boją się wrzasków sarny oraz dziki.
Swoje śmieci zabierzcie do domu.
Pod lasem nie są potrzebne nikomu.
Gdy na spacer się wybieracie,
To papierosy w aucie zostawcie.
W lesie nawet isierka mała
Na suchej ściółce pożar wywoła.
Nie łamcie gałązek, kwiatów nie zrywajcie.
Swoich pupili ze smyczy nie spuszczać.
A gdy ognisko w lesie rozpałić chcecie
Zróbcie to, gdy wyznaczone miejsce znajdziecie.
Rozniecanie ognia byle gdzie,
Może się skończyć bardzo źle.
Gdy idziecie do nas z rodziną w odwiedziny
Kodeksu przestrzegajcie, bardzo Was prosimy.
Mieszkańcy lasu

I miejsce

autor: Michał Chomicki kl. VIII Szkoła Podstawowa
w Jastkowie

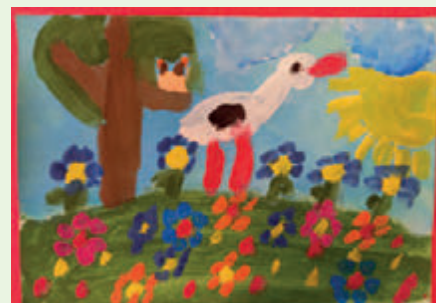


„PROZA UCIECZKI”

Myślę, patrząc na morze.
Myślę, widząc nocną zorzę.
Myślę, siedząc na trawiastym torfie.
Myślę, czy sama tak wiele mogę.
Czuję się jak w domu, czuję zapach krzewów,
Czuję serce liściastego biomu.
Składałam tu wizytę, która może kosztować kogoś całe życie.
Słyszysz to? To cisza, imaginująca spokój.
Sprawiająca, że gospodarz nie musi uciekać w popłochu.
Widzisz to? To ciepły azyl,
Zamknięty świat, nieznaną tego, co dla nas naturalne.
Nie zakłócajmy rzeczy tak delikatnej.
Czujesz to? Ogień luskający twoją twarz.
Płomień, przed którym zdążysz uciec, ale nie każdy będzie znał sekretne wyjście.
W drodze ucieczki napotykały was przeszkody.
Czy zdołasz je przeskoczyć? Czy pomożesz tym w trudnej sytuacji?
Czy utrudnisz ewakuację, wpłutujesz w sidła śmierci?

I miejsce

autor: Aleksandra Zdunek kl. VIII c Szkoła Podstawowa w Mełgwi



„SZEPT LASU”

Las szeptał do mnie
Szelestem liści
Wiatrem między gałęziami
Tańcem kropeł rosy na pajęczynie

Las wołał do mnie
Śpiewem ptaków
Stukaniem dzięcioła
Smakiem poziomek i jagód

Las szeptał
Nie niszczyć mnie
Szanuj i dbaj
Beze mnie
Ty także nie istniejesz.

II miejsce

autor: Barbara Skórska, klasa VIII a, Szkoła
Podstawowa nr 44 w Lublinie



„LEŚNY SAVOIR VIVRE”

Las to żywych istot dom
Stanowiący dla nas zielony schron
Więc gdy chcesz odpocząć od zgiełku i hałasu
Pędem ruszaj do lasu!

Lecz niech każdy z was pamięta
Że swój dom mają tu zwierzęta
Nie niszczy ptasich gniazd i jaj!
Ich śpiew dla uszu to prawdziwy raj

Kiedy zbierasz grzyby i jagody
Lub w upalne dni szukasz ochłody
Nie niszczy roślin ani runa!
To przyrody jest fortuna

Gdy idziesz w leśną gęstwinę
Miej baczenie na jej zwierzyne
Nie krzycz i nie hałasuj!
By nie wystraszyć mieszkańców lasu

Ognia również nie rozpalaj w lesie!
Bo wiatr iskry szybko niesie
Łatwo może spłonąć wszystko
Przez jedno niewinne ognisko

Gdy dzień spędzasz z przyjaciółmi na leśnej polanie
Niech żaden śmieć po was nie zostanie!
Przecież czas tak szybko leci
Za kilka lat przyjdą tutaj nasze dzieci

Gościem jesteś w leśnej kniei
Pozwól więc mi żyć w nadziei
Że za wiele, wiele lat
Wciąż zielony będzie świat!

I miejsce

autor: Bartosz Korol kl. VII e Szkoła Podstawowa nr 3 w Świdniku

„LEŚNY SAVOIR VIVRE”

Gdy do lasu autem przyjechałeś,
o parkingu leśny nie zapomniłeś.
Możesz ruszać na pieszą wędrowkę
i spędzić miło słoneczna majówkę.

Kiedy już wchodzisz do lasu,
nie rób niepotrzebnego hałasu.
Mieszkają tutaj różne zwierzęta,
niech każdy z nas o tym pamięta.

Jeśli Twój pupil kocha leśne spacerzy,
nie ma co robić z tego afery.
Piesek na smyczy musi wędrować,
leśnymi ścieżkami pupila prowadź!

Biwak w lesie czy ognisko – fajna sprawa,
lecz niech będzie to naprawdę
bezpieczna zabawa.
Biwakuj w miejscu do tego wyznaczonym,
a pomysł pikniku nie będzie chybionym.

Dbaj o czystość, zabierz swoje śmieci,
każdy papier czy butelka nasz las szpeci.
Zdjęcie z lasu to lepsza pamiątka,
niż wyrwana z runa mała paprotka.

II miejsce

autor: Julia Flis kl. VII Szkoła Podstawowa nr 48 w Lublinie



„LEŚNY SAVOIR VIVRE”

W lesie cisza panuje, niech to każdy usza-
nuje,
by nie zagłuszyć tego, czym las emanuje.
Powiew wiatru zew natury,
Liście szmery, czyste chmury.

Jeśli są w lesie szlaki odpowiednie,
to wybierz je! a nie drogi pokrętne,
by mieszkańcom lasu spokoju nie zburzyć
i na ich gniew zasłużyć.

Śmieci w lesie szczególnie nie są tolerowane,
bo zwierzęta będą ranione.
I powietrze musi być zadbane,
bo kiedy brudne ciężko się oddycha,
a las cierpi, ciężko wzdycha...
I przygląda się niesmacznie
jak go człowiek psuje znacznie.

Pamiętaj Mój Przyjacielu!
W lesie pięknie jest i miło,
ale żeby tak to było
zasady pewne musisz znać,
nawet porady innym dać;
O las bezwzględnie trzeba dbać!

A on dumny ze swojej czystości,
da Ci dużo zdrowia i radości!

II miejsce

autor: Kornelia Tarczyluk, klasa III Liceum Ogólnokształcące w Puchaczowie

„LEŚNE ZASADY”

Las kilka zasad ma,
których przestrzegać każe nam.
Jeśli nie będziemy ich szanować
Las przestanie nam imponować.

Nie hałasuj pośród drzew,
bo zwierzyna spłoszy się.
Śmieci segreguj ładnie
i nie rzucaj gdzie popadnie.

Wtedy las odetchnie zdrowo,
bo zobaczy twoja pomoc.
Nie rozpalaj ognia tam,
bo to zabronione nam.

Chodź tylko wyznaczonymi ścieżkami,
by nie podeptać roślin pod nogami.
Oto leśne są zasady,
których my przestrzegać mamy.

III miejsce

autor: Wojciech Matuszak, klasa 7 c Szkoła Podstawowa w Puchaczowie

mgr Celina Michalska



Dziękuję, nie mam czasu

–Dzień dobry! Jesteśmy z Ligi Ochrony Przyrody w Zespole Szkół w Puchaczowie. Czy chciałby Pan poczytać ulotkę o obszarach chronionych w naszej okolicy? Możemy zostawić w skrzynce na listy. -Możecie zostawić, ale i tak nie przeczytam, bo nie będę mieć czasu – poinformował grzecznie uczniów jeden z mieszkańców. Szczęśliwie natrafiliśmy też na bardziej otwarte osoby, które powiedziały, że chętnie zerkną do tego co rozdawaliśmy podczas happeningu zorganizowanego z okazji Dnia Ziemi przypadającego 22 kwietnia. Ta symboliczna akcja miała na celu zwrócenie uwagi na piękno naszej okolicy. Mam nadzieję, że choćby jedna z napotkanych osób zapozna się z naszą ulotką i wpadnie na pomysł, by w wolnym czasie wybrać się na łono Poleskiego Parku Narodowego. Można te tereny zwiedzać pieszo albo rowerem, w zależności od rodzaju trasy. Ścieżki przyrodnicze są o różnej długości. Byłam na kilku i serdecznie polecam. Piękne krajobrazy, czyste powietrze,





cisza, wspaniały relaks. Trasy dobrze przygotowane, łącznie z miejscami na odpocznik. Kto raz zobaczy zakocha się na zawsze. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie Poleskiego PN. Godne polecenia są także rejonu Nadwieprzańskiego Parku Krajobrazowego, czy Parku Krajobrazowego Pojezierze Łęczyńsko – Włodawskie. Uczniowie propozycję udziału w happeningu przyjęli z dużą aprobatą, nie tylko dlatego, że opuścili chwilowo mury szkoły wychodząc na piękne słoneczko, ale również dlatego, że mogli przekazać coś pozytywnego innym ludziom. Dzieci dziwiły się tylko, że nie każdy dorosły był zainteresowany tym, co oferują. Ale to nic nie szkodzi, nie każdy musi mieć czas i ochotę na to co wszyscy, a dzięki temu młodzież uczy się, że ludzie są różni i trzeba to rozumieć. W tym miejscu serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy okazali naszym uczniom z klasy 7b życzliwość i zrozumienie, podzielili się uśmiechem i dobrym słowem. Po drodze mogliśmy się



delektować przy okazji pięknymi oznakami wiosny, która wybijała białymi i różowymi magnoliami, żółtymi forsycjami, i białymi kwiatuskami mirabelek, soczystą trawą. W ogrodach nie brakowało też żonkili, hia-

cyntów i tulipanów. Nic, tylko podziwiać! I o to chodzi. O uwrażliwienie młodych ludzi na piękno otaczającego świata. Opiekunowie akcji: Daniel Włodarczyk i Celina Michalska. Artykuł C.M.

KĄCIK FILATELISTYCZNY



27 kwietnia 2022 roku Poczta Polska wydała czteroznaczkową serię p t. „Ptaki polskich parków”.



Na czterech znaczkach przedstawione zostały nasze bardzo sympatyczne ptaki związane z terenami zurbanizowanymi, towarzyszące człowiekowi, ptaki parków, ogrodów i sadów. Wszystkie wymienione ptaki należą do rzędu – wróblowate, podrzędu śpiewające. Są to:

- Kowalik zwyczajny – *Sitta europaea*
- Wróbel domowy – *Passer domesticus*
- Sikora bogatka – *Parus major*
- Sikora modra – *Cyanistes caeruleus*

Kowalik zwyczajny jest to ptak wielkości wróbla. Długość ciała wynosi około 14 cm,

a masa ciała około 25 g. Kowaliki mają krępa sylwetkę ciała, dużą głowę z mocnym, długim, szaroniebieskim dziobem. Wierzchnia część ciała od dzioba po krótki ogon jest barwy szaroniebieskiej, natomiast spód jest rdzawy, a boki są ciemnokasztanowe. Charakterystyczną cechą kowalików jest sposób poruszania się. Spacerują po drzewach ze zwisającą głową w dół. Odżywiają się małymi bezkręgowcami, drobnymi owocami, nasionami drzew liściastych i iglastych oraz zbóż. Gniazda zakładają na drzewach w istniejących dziuplach. Budują je z mchu, suchej trawy, liści.

Wróbel domowy to mały ptaszek o długości ciała około 18 cm i masie około 35 g. Jest bardzo podobny do mazurka. Krępy, o dużej głowie z grubym, silnym dziobem szarej barwy. Jego ubarwienie jest w kolorach brązu i szarości. Wierzchnia część główki jest szara. Pod dziobem na podgardlu ma ciemne piórka przypominające „śliniaczek” lub ciemny „krawat”. Odżywia się nasionami zbóż oraz dziko rosnących traw i ziół. Młode karmione są owadami. Gniazda buduje w różnego rodzaju szczelinach, a nawet w gniazdach dużych ptaków.

Sikora bogatka, zwana zwyczajną, jest troszeczkę mniejsza od wróbla. Waży około 30 g, a długość jej ciała osiąga około 16 cm. Ciało ma pokryte żółtymi piórkami z wyjątkiem skrzydeł i ogona, które są ubarwione na niebiesko. Głowa jest czarna z białymi policzkami, a od dzioba przez całe podbrzusze biegnie dość szeroki krawat również w czarnym kolorze. Sikora bogatka jak wskazuje nazwa prowadzi bardzo bogate życie towarzyskie. Jest ruchliwa, odważna i lubi obserwować otoczenie. Gniazdo zakłada w dziuplach, szczelinach budynków, w budkach lęgowych. Buduje je z mchu, piór i włosów. Odżywia się małymi bezkręgowcami, nasionami – pokarmem roślinnym, zimą korzysta z karmników preferując pokarm tłuszczowy.

Sikora modra, zwana modraszka, jest mniejsza od bogatki. Długość jej ciała osiąga około 12 cm, a masa ciała około 13 g. Nazwa - modra pochodzi od niebieskiej czapeczki na białej głowie. Dziób jest czarny. Od niego wokół głowy, przez oczy, ciągnie się czarny pasek zwany „obrożą”. Upierzenie na brzuchu jest koloru żółtego. W połowie żółtego podbrzusza widoczny jest pionowy, cienki, czarny pasek. Grzbiet również jest żółty ale z nutą zieleni i jasną plamką na karku. Modraszka odżywia się małymi bezkręgowcami i pokarmem roślinnym (drobne nasiona, świeże pąki, jagody). Gniazduje w dziuplach, skrzynkach lęgowych. Gniazdo podobne jak u sikory bogatki.

Młode ptaków parkowych są bardzo żarłoczne. Rodzice karmią je owadami (zjadają jaja, larwy, gąsienice i imago), pajęczakami i drobnymi innymi bezkręgowcami. Ponieważ zjadają bardzo duże ilości pasożytniczych owadów, leśnicy i sadownicy uważają je za swoich sprzymierzeńców. Wszystkie wymienione ptaki objęte są w Polsce ochroną gatunkową. Są to ptaki bardzo pożyteczne, powinny mieć warunki przyjazne dla rozwoju i życia. Parki miejskie, miejskie ogrody, powinny być proekologiczne, powinny spełniać funkcje enklaw, zamieszkałych przez małe zwierzęta.

Pamiętajmy, że przy różnorodności i bogactwie gatunkowym w parkach miejskich są duże możliwości do prowadzenia edukacji ekologicznej na rzecz mieszkańców; nie tylko dla dzieci, ale także i dla dorosłych.

Lechosław Mikołajko, Poznań.



ZAWARTE W RAMACH OBRAZU

*Słowo pędzlem malowane
To wyraz duszy artysty,
który przy sztalugach staje
by przekazać na płótno to
co w danej chwili natchnienie mu daje*

*Wpisuje on treści artystem widziane
na przykład gdy konary drzew wichrem szarpane
swoją ułkon naturze oddają
gdy kwiaty ubrane w cudowne kolory
do słońca się uśmiechają,
gdy swym szumem potoki górskie
w nastrój melancholii nas wprowadzają
gdy tabuny koni ułożeniem swych kopyt
szybkość galopu nam ukazują.*

*A gdy w subtelności uczuć
maluje artysta grymasy ust ludzi
ułożone szyderstwem, bólem, radością czy uśmiechem
to wtedy z obrazu czytane
poznajemy tajniki żywota rodzaju ludzkiego.*

*Czytać myśli artysty z obrazu to sztuka,
sztuka przez duże „S” pisana
ona ludziom o sercu wrażliwym
jest jak deser do życia dodana.*

*Barwy pędzlem kreślone na płótnie
kompozycje rzucone w przestrzeni
to jest Rajem wiszącym na ścianie
kwintesencją uroków tej ziemi
po której wędrujemy do wieczności.*

*Dziękujemy więc artystom pędzla za to,
że swoimi obrazami przenoszą nas
w świat piękną, zadumy i ukojenia
odprężając napięcia i stesy w czasie naszego
ziemskiego wędrowania.*

Marian Broda



KWIETNE ŁAKI W POLSKIM KRAJOBRAZIE

